

WIORY

Istnieje od 1993 r. **NIEZALEŻNE CZASOPISMO MŁODZIEŻY ZSP Nr 1**
w CHOJNIE **PAŹDZIERNIK 2011r.**

*Szkolna gazeta „Wióry” pragnie skierować
kilka ciepłych słów w kierunku naszego
Grona Pedagogicznego*

**Dla wszystkich nauczycieli i pracowników oświaty
najlepsze, najserdeczniejsze, najcieplejsze życzenia
zdrowia, wyrozumiałości oraz cierpliwości
życzy zespół redakcyjny szkolnej gazety „Wióry”.**



DOUZELAGE

w skrócie..

W tym numerze:

NOWA SZKOŁA, PROJEKTY W SZKOLE	2, 3
WYWIAD Z NA- UCZYCIELEM; SZKOŁA OCZAMI KOTÓW	4, 5
DZIEŃ NAUCZY- CIELA, HERBERTIADA	7
SALON MATURZY- STÓW, OTRZĘSINY, DZIEŃ CHŁOPAKA	8, 9
WYNIKI GŁOSO- WANIA DO SU	10
KULTURA	11
HUMOR	12



SZKOŁA OCZAMI KOTÓW



HERBERTIADA

DZIEŃ CHŁOPAKA

OTRZĘSINY

Projekty
w szkole



© www.ClipProject.info

WYBORY DO SU



Nie ma to jak (nowa) szkoła



Październik niż pierwszaki. Tak mi się wydają. Tylko, a my biedni uczniowie nadal żyjemy wspomnieniami z wakacji. Żyjemy wspomnieniami słońca... wspomnieniami gorącego piasku pod stopami... Ale niestety tylko wspomnieniami i to w dodatku sprzed dwóch lat, bo te lato takie nie było... Jednak w naszych sercach ciągle tli się nadzieja, że pewnego ranka obudzimy się i nie będziemy musieli iść do szkoły (soboty, niedziele i święta się nie liczą). Ale i tak my, czyli drugo i trzecioklasiści chyba mamy lepiej

że teraz będąc już drugi rok w tej szkole nie ma się takiego poczucia wolności i ekscytacji jak na początku. Nowa klasa, masz jak na razie czystą 'kartotekę'. Zdobędziesz przychylność nauczycieli, albo nie. Wszystko zależy od Ciebie. I tak przez pierwszy miesiąc uczysz się jak poruszać się po budynkach. Poznajesz lepiej ludzi, z którymi spędzisz następne 3 lata. Potem dopiero zaczyna się prawdziwa nauka. Gdy już jesteś w drugiej klasie wiesz czego chcesz i czego się możesz spodziewać. Zaczynasz zastanawiać się nad maturą. A co w klasie trzeciej? Tego jeszcze niestety nie wiem...

Ada

Projekty w szkole

SZKOŁA SUKCESU

Szesnastu uczniów z klasy Ib LO o profilu matematyczno-ekonomicznym zostało objętych projektem „Szkoła Sukcesu”, polegającym na rozwijaniu umiejętności uczniów, głównie w zakresie przedsiębiorczości oraz języków obcych. W przypadku naszej szkoły jest to język angielski.

Projekt przeznaczony jest dla uczniów klas I liceum oraz II technikum z czterech województw: kujawsko-pomorskiego, pomorskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego. Finansowany jest w całości ze środków Unii Europejskiej, dzięki czemu uczniowie oraz nauczyciele nie ponoszą żadnych kosztów związanych z przedsięwzięciem.

Tworzymy Szkolne Koło Naukowe

„Szkoly Sukcesu”, które działało będzie przez trzy lata. Naszymi opiekunami są pani Edyta Daszkiewicz – nauczyciel przedsiębiorczości i pan Janusz C. Salamończyk – nauczyciel języka angielskiego. W ramach projektu uczestniczymy w czterech dodatkowych lekcjach języka angielskiego w tygodniu. Raz w miesiącu 90 minut przeznaczonych jest na przedsiębiorczość, wtedy pracujemy na platformie e-learningowej rozwiązując zadania i ucząc się nowych zagadnień.



Produktem końcowym projektu będzie w których uczestniczyć będą przedstawiciele informator inwestora opracowany w trzech wersjach językowych: polskim, angielskim i niemieckim. W ramach projektu zaplanowano również wakacyjne obozy naukowe w Gdańsku w lipcu i sierpniu 2012r. oraz w lipcu i sierpniu 2013 r.,

Ewa



KAPITAŁ LUDZKI

NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Douzelage

Nowy rok szkolny równa się ponowne działanie naszego Klubu „Douzelage”. Te wakacje, jak i ostatnie, i przedostatnie... upłynęły pod znakiem ciekawych projektów.

W dniach od 19 do 27 lipca 2011 roku grupa młodzieży z ZSP nr 1 w Chojnie wraz z opiekunami: Panią Anną Dłużak oraz z Panem Markiem Bednarzem udała się w ramach projektu „Volare*u” na Węgry. Razem z Polską udział w przedsię-

wzięciu brały: Anglia, Czechy, Malta, Włochy oraz Węgry.

Projekt ten dał nam możliwość poznania rówieśników oraz tradycji z różnych państw. Dzięki temu spotkaniu zrozumieliśmy jak bardzo ważny jest wolontariat dla naszego społeczeństwa. Zobaczyliśmy jak małe rzeczy mogą cieszyć innych, którzy nie mają wiele. Zwiedziliśmy również wiele ciekawych i pięknych miejsc.



„Polka” w wykonaniu uczestników projektu

14 sierpnia uczniowie naszej szkoły wraz z panią Anną Dłużak oraz panią Karoliną Kubowicz mieli okazję udać się do małego, uroczonego miasteczka Sherborne w Anglii. Uczestniczyli tam w projekcie dotyczącym aktywnego działania w wolontariacie. W projekcie udział brali uczniowie z siedmiu krajów: z Litwy, Malty, Rumunii, Węgier, Danii, Bułgarii oraz Polski. Młodzież uczestniczyła

w wielu dyskusjach i warsztatach, które miały na celu szerzenie oraz polepszenie działania wolontariatu wśród młodzieży. Oprócz wielu przeprowadzonych rozmów i praktycznych działań uczestnicy mieli okazję zwiedzić okolicę, poznać nowe, fascynujące miejsca, wielu sympatycznych ludzi, a także kulturę i obyczaje panujące w Anglii.

Patrycja, Marta i Klaudia



WYWIAD Z PANIĄ Dorotą Lorenc

U: Dzień dobry! Jesteśmy uczennicami należącymi do redakcji szkolnej gazety "Wióry".

Pragniemy przeprowadzić z Panią wywiad, czy wyraża Pani zgodę?

P.Lorenc: Witam! Z przyjemnością odpowiem na wasze pytania.

U: Dlaczego zdecydowała się Pani uczyć języka angielskiego?

P.Lorenc: Może to za przeproszeniem "głupio" zabrzmie, ale moje zainteresowanie językiem angielskim rozpoczęło się już w wieku 15-stu lat. Wtedy po raz pierwszy przeczytałam powieść pt. „Wichrowe wzgórza”. To ona sprawiła, że zachwyciłam się Anglią. Uważam, że ta książka powinna być bardziej rozpromowana, ponieważ myślę, że w pozytywnym znaczeniu mogłaby

wpłynąć na każdego człowieka.

U: Jakie są Pani zainteresowania?

P. Lorenc: Interesuje się psychologią, to moje hobby. W przyszłości chciałabym zgłębiać psychologię. Jestem zafascynowana biblioteką w Chojnie. Gdybym mieszkała bliżej, na pewno przebywałabym w niej często. Jest tam naprawdę szeroki wybór książek. Dla osób, które również interesują się psychologią znajdzie się długa lista książek poświęconych tej tematyce.

U: A jak podoba się Pani praca w szkole?

P.Lorenc: Cieszy mnie dobry kontakt z młodzieżą, to że mogę wpłynąć na ich postawę i życie.

Mogę komuś w czymś pomóc. Każdy nauczyciel powinien posiadać nie tylko zdolności zawodowe, ale i powinien potrafić pomóc. Uważam, że przez to jestem osobą „wielofunkcyjną”.

U: Co w takim razie sądzi Pani o uczniach?

P.Lorenc: Są klasy, z którymi pracuje się fantastycznie, ale są również problematyczne. Ogólnie bardzo fajnie pracuje mi się z młodzieżą. Mogę zachęcać ich do Szekspira.

U: Dziękujemy za rozmowę. Pragnęły-

śmy dowiedzieć się czegoś więcej o Pa- ni niż tylko to jak Pani to robi, że wymawia Pani Three. Cieszymy się bardzo, że zgodziła się Pani udzielić nam wywiadu. Czy zechciałaby Pani powiedzieć coś uczniom na koniec?

P.Lorenc: Ja również wam dziękuję. Chciałabym tylko powiedzieć, żebyście się uczyli języka angielskiego, ponieważ jest to naprawdę przydatny język. Teraz wszędzie można porozumieć się za pomocą tego języka. Życzę sukcesów i spełnienia marzeń. Jeszcze raz Dziękuję.

Patrycja, Jagoda, Dominika



A dla ciekawskich:

„Wichrowe wzgórze”

Wichrowe Wzgórze (ang. Wuthering Heights) – jedyna powieść Emily Jane Brontë. Książka należy do kanonu literatury anglojęzycznej. W Polsce powieść po raz pierwszy została wydana w roku 1929 pod tytułem „Szatańska miłość” w tłumaczeniu Janiny Sujkowskiej. Późniejsze powojenne wydania książki już z nowym tytułem „Wichrowe Wzgórze” również są w tłumaczeniu Sujkowskiej.

SZKOŁA OCZAMI KOTÓW

1. Pierwszy dzień w Liceum był dla Ciebie...?

W: Rozpoczęcia nie pamiętam, zbyt zaspany byłem po wakacjach .

A: Sympatyczny.

R: Pierwszy? Hm... Na pewno wielką niewiadomą. Nowi nauczyciele, znajomi. Było trochę ciężko, ale jest ok.

P: Nudny.

D: Całkiem przyjemny.

2. Czego oczekujesz od nowej szkoły?

W: Dużo wolnego.

A: Niczego.

R: Na pewno mniejszego nacisku na uczniów i czegoś co umożliwi im spokojną naukę .

P: Dobrego przygotowania do matury.

D: Możliwości rozwoju.

3. Z którego gabinetu w szkole wieje największą grozą?

W: 26.

A: 15 - j. angielski .

R: Z pokoju nauczycielskiego.

P: 26 .

4. Czy brakuje Ci przymusowych spacerów po korytarzach?

W: Zdecydowanie nie.

A: Niiieeeeeee.

R: Nie. Ani trochę.

P: Niiie.

D: Nie.

5. Które miejsce na terenie szkoły jest według Ciebie najsympatyczniejsze?

W: Gabinet 22

A: Nie mam takiego.

R: Plac przed szkołą.

P: Cała szkoła.

D: Nie mam.

6. Czy twoim zdaniem otrzęsiny to dobre przywitanie pierwszoklasistów?

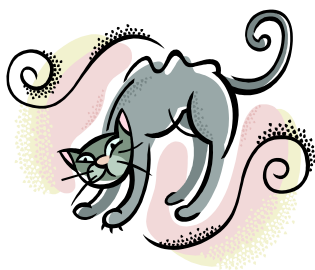
W: Nie mam zdania.

A: Raczej tak.

R: Nie wiem. Nigdy tego nie przechodziłem. No, ale taka tradycja więc można to uznać za tak :)

P: Tak.

D: Tak.



7. Czy możesz liczyć na pomoc starszych uczniów?

W: Tak, ale tylko znajomych.

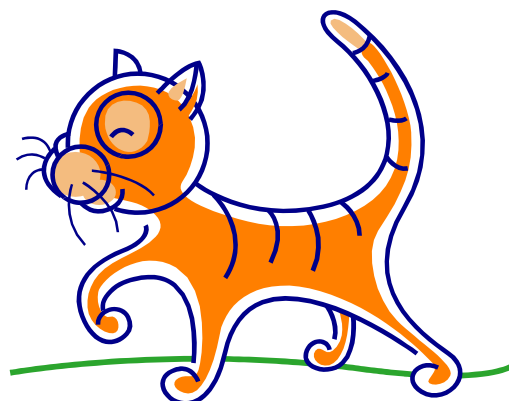
A: Tak.

R: Tak.

P: Tak.

D: Zależy.

8. Co było dla Ciebie miłą niespodzianką w tej szkole?



W: Nic.

A: W porządku nauczyciele.

R: Miłą niespodzianką okazała się nasza wychowawczyni, która jest świetnym nauczycielem.

P: Nauczyciel historii.

D: Wyrozumieli nauczyciele.

9. Czy masz zamiar uczęszczać na dodatkowe zajęcia, np. koła zainteresowań?

W: Jestem do tego zmuszony, tzw. Szkolne Koło Naukowe

A: Nie.

R: Niestety nie, gdyż nie mam możliwości.

P: Tak.

D: Jeszcze nie wiem.

10. Jak się czujesz w nowej szkole?

W: Jak uczeń liceum ;]

A: Dobrze.

R: Średnio dobrze, choć to dopiero 1 miesiąc i ciężko to określić.

P: Dobrze.

D: Jest ok.

Ewa i Agnieszka

Gdy mijam jej próg
Przelewa się przeze mnie mieszanka uczuć.
Radość,
Gdyż znowu widzę te znajome twarze.
Ciekawość,
Bo nie wiem co się dziś wydarzy.
Niepokój,
Chcę znać stopień za ostatni test.
Czuję też taki malutki stres,

Obawę przed zdarzeniami dnia.
Dumą,
Że należę do tego grona,
W konkursach międzyszkolnych nikt nas nie pokona
I żal,
Bo to już ostatni rok mnie czeka.

maturzysta

Dzień Edukacji Narodowej

Cóż to takiego wiedza?
Nic innego jak zapisane doświadczenie.

Thomas Carlyle

Edukacja jest jednym z najważniejszych etapów w naszym życiu. Podkreśla to szczególnie dzień 14 października, w którym jak co roku przeżywamy Święto Edukacji Narodowej.

W tym szczególnym dla nas dniu pragniemy podkreślić jak wielki trud i osobistą pracę wkładają pracownicy oświaty, aby współczesna młodzież mogła zrealizować cele i spełniać swoje marzenia.

Wielu z nas czeka na ten dzień jak na kolejny wolny od zajęć, lecz nie zapominajmy o nauczycielach. Postarajmy się złożyć im skromne, ale szczere życzenia.

Kagana (^_^)

HERBERTIADA

W środę (16.09.11) wraz z Panią K. Mickiewicz – Bindas wyjechaliśmy z dworca kolejowego w Chojnie do Kołobrzegu na konkurs recytatorski „Herbertiada”.

Konkurs poprzedzały dwudniowe warsztaty teatralne. Uczniowie z całej Polski oraz Polacy ze Lwowa brali udział w tychże warsztatach. Rywalizowali ze sobą deklamując wiersze Zbigniewa Herberta. Nasza podróż była długa i męcząca, ale nie odczuwaliśmy tego tak bardzo, bo pozytywne nastawienie nam na to nie pozwalało. Nareszcie! Stacja w upragnionym Kołobrzegu. Już po szybkim biegu z naszymi ciężkimi bagażami byliśmy w internacie. Wprawdzie pobłądziliśmy nieco, ale zawsze można było spytać o drogę, bo „kto pyta, nie błądzi”, prawda? Na popołudnie mieliśmy zaplanowane zajęcia z Panią Jolą Deszcz – Pudzianowską, która uczyła nas ruchu scenicznego. Zajęcia były wspaniałe. Biegaliśmy, skakaliśmy i krzyczeliśmy posługując się oczywiście przeponą. Pełen luz i spontaniczność. Oczywiście nie tylko! Mówiliśmy nasze teksty, poprzez ćwiczenia kształtujące dykcję. Recytowanie z korkiem od wina w zębach poważne-

go tekstu było zabawne. Po zajęciach zwiedzaliśmy miasto a wieczorem... poszliśmy nad morze. Fale uderzały z hukiem o barierkę, wiatr był tak silny, że mewy, które karmiliśmy nie mogły do nas podlecieć. Słońce powoli znikało tuż za linią horyzontu, otoczone czerwono – pomarańczową poświatą.

Następnego dnia czekała na nas energiczna aktorka – Pani Anna Sycz i zajęcia ze słowa. Była bardzo wymagająca, złośliwa i konserwatywna. Ćwiczenia z takim nauczycielem naprawdę dużo dają! Obydwoje dowiedzieliśmy się czego nam jeszcze brakuje, żeby dojść do perfekcji przy naszych tekstach. Podczas warsztatów zaprzyjaźniliśmy się z uczniami ze Lwowa. Bardzo nam się spodobał ich akcent (to długie przeciąganie 'l'). Nareszcie nadeszła oczekiwana przez nas godzina 15:00 i koniec zajęć. Po zakończeniu ćwiczeń z dykcji był jeszcze czas na zajęcia ruchowe, gdyż spóźniliśmy się nieco na obiad i musieliśmy biec. Zaraz po posiłku udaliśmy się na kołobrzesczy rynek, który naszym zdaniem jest przereklamowany. Ratusz w stylu neogotyckim przypadł nam

do gustu (Maćkowi szczególnie spodobała się fontanna – globus, która znajdowała się przed nim). Wieczorem znów udaliśmy się nad morze. Wiatr był jeszcze silniejszy niż poprzedniego dnia.

Rano usłyszeliśmy głos Pani Mickiewicz – Bindas budzącej nas słowami: „kochani, wstawajcie”, to właśnie w tym momencie dotarła do nas świadomość, że mamy konkurs recytatorski właśnie już dziś. Rozleniwieni zeszliśmy na śniadanie. Konkurs zaczął się o godzinie 10:00, ale żeby „zaprzyjaźnić się” ze sceną, byliśmy na miejscu o 9:00. Zapoznawszy się z listą uczestników, dowiedzieliśmy się, że Maciek jest trzeci a Magda dwudziesta czwarta na trzydziestu uczestników, którzy byli równie zestresowani jak my.

„Wszyscy byliście cudowni” – tymi słowami konferansjer zakończył konkurs

i poprosił Jury na naradę. Niestety nic nie zdobyliśmy. Byliśmy szczęśliwi z udziału w takim przedsięwzięciu, byliśmy szczęśliwi, że nasz kolega ze Lwowa - Artur, za którego trzymaliśmy kciuki, zdobył nagrodę „Grand-prix”, byliśmy szczęśliwi, że mieliśmy możliwość uczestniczenia w warsztatach teatralnych dzięki Pani Dyrektor – Adrianie Salamończyk. Jesteśmy bogaci o nowe doświadczenia i nowe umiejętności. Te warsztaty były świetną podróżą w głąb samych siebie. Jesteśmy zadowoleni ze swoich występów, powiedzieliśmy nasze teksty jak tylko najlepiej potrafiliśmy. To był nasz pierwszy ran na „Herbertiadzie”, podczas której mogliśmy zobaczyć jak to wszystko wygląda. Mamy nadzieję, że za rok też pojedziemy, ale tym razem już po sukces!

Madzia i Maciek

SALON MATURZYSTÓW

Jak co roku maturzyści z naszej szkoły wraz z innymi maturzystami z województwa zachodniopomorskiego brali udział w tzw. Salonie Maturzystów, czyli spotkaniach dotyczących zarówno matur jak i wyboru kierunku studiów. Spotkania prowadzili eksperci z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Poznaniu. Przedstawiciele uczelni prezentowali różne oferty edukacyjne na rok 2012 /2013. ‘Salon’ tradycyjnie cieszył się ogromnym powodzeniem.

W ciągu dwóch dni trwania spotkań (19.09 - 20.09) odwiedziło go kilka tysięcy tegorocznych maturzystów. Celem kampanii jest dostarczenie maturzystom informacji o przyszłorocznym egzaminie maturalnym i zasadach rekrutacji na studia w roku akademickim 2012/2013.

Otwarcia Salonu Maturzystów dokonał **Bartosz Arłukowicz**, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i absolwent miejscowego Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego. Obiecywał też, że pojawi się podczas absolutorium maturzystów, którzy wybiorą studia na Uniwersytecie Szczecińskim(na Wydziale Humanistycznym tego Uniwersytetu odbywa się Salon).

Maturzyści sprawnie przemierzali się z prezentacji na prezentację i zdobywali potrzebne im informacje. Na ich twarzach widać było lekkie zakłopotanie spowodowane dużą ilością stoisk, a także zadowolenie z obecności na tym salonie.

Aga



OTRZĘSINY

Dnia 28.09.11r odbyły się otrzęsiny klasy IB (wych. pani Edyta Daszkiewicz), przygotowane przez starszych i koleżanki z klasy IIIB pod opieką Barbary Dybczak. Trzecioklasiści przygotowali dla nas testy na dobry humor. Malując nam „kocie mordki” klasa IIIB wykazała się niezwykłym talentem plastycznym. Częścią oficjalną było ślubowanie, że stajemy się godnymi uczniami tej szkoły, a przypieczętowaliśmy je, jak na kota przystało, pijąc mleczko z miseczki. Z wielu konkurencji przygotowanych przez klasę IIIB dwie były szczególne. Pierwszą z nich było golenie balonów żyletką, obsmarowa-

nego grubą warstwą pianki do golenia, który w trakcie golenia był podstępnie przebijany, a wynikiem tego, cała piana łądowała na „kocie”. Aby urozmaicić nasz wygląd, drugą konkurencją było dmuchanie w siebie mąką, co w połączeniu z pianą zrobiło z nas „bałwanki”. Wszyscy z radością i uśmiechami na twarzach braliśmy udział w pozostałych konkurencjach.

Za wspaniałą przygodę i zabawę oraz przyjęcie do grona uczniów serdecznie dziękujemy.

Alicja

DZIEŃ CHŁOPAKA

Święto, które powstało, prawdopodobnie przez analogie do Dnia Kobiet. Jak podaje angielska wikipedia. "International Men's Day" był po raz pierwszy obchodzony w 1999 roku na wyspach Trinidad i Tobago.

Prawdopodobnie dlatego, iż jest to święto dość młode, obchodzone jest na całym świecie w różnych dniach. I tak, w Trinidad i Tobago, podobnie jak w Indiach, po raz pierwszy, obchodzono je 19 listopada, na Malcie 7 lutego, w Rosji i na Ukrainie 23 lutego, w Brazylii 15 lipca, w Norwegii 7 października, w Kanadzie 25 listopada. W Wielkiej Brytanii i Irlandii International Men's Day, czyli Dzień Chłopaka obchodzony jest 5 kwietnia.

Także w Polsce nie ma zupełnej zgodności co do dnia, w którym należy obchodzić ten dzień. Większość źródeł podaje 30 września, ale niektóre wskazują na 10 marca, przy czym 30 września częściej

spotykamy się z nazwą "Dzień Chłopaka", podczas gdy 10 marca z nazwą "Dzień Mężczyzny".

Prawdopodobnie już za kilka lat będziemy obchodzić to święto jednego dnia we wszystkich krajach, póki co przyjmijmy, że obchodzone ono jest w Polsce w dniu 30 września. I właśnie tego dnia w naszej szkole obchodziliśmy Dzień Chłopaka. Na tę uroczystość dziewczyny z Samorządu Uczniowskiego przygotowały coś słodkiego.

Tym samym Samorząd Uczniowski wszystkim chłopcom, chłopakom, mężczyznom i facetom - życzy – n a j l e p s z e g o !



Samorząd
Uczniowski

Dzień Chłopaka

SPRAWOZDANIE Z WYBORÓW DO SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO ROK SZKOLNY 2011/ 2012

Dnia 5 października 2011 r. w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Chojnie odbyły się wybory uzupełniające do Samorządu Uczniowskiego. W głosowaniu tajnym, bezpośrednim i powszechnym została wyłoniona samorządowa reprezentacja szkoły.

Każdy uczeń oddał swój głos na karcie wyborczej na jednego z kandydatów:

Grzesik Sylwia kl II D LO
 Hapczyk Diana kl I TH/TG
 Jaz Sebastian kl I TB
 Kamela Izabela kl II a LO
 Kapias Justyna kl II a LO
 Karakicz Fabian kl I B LO
 Kowalski Kamil kl I WZ A
 Koźlik Łukasz kl III TI
 Krawiec Pamela kl I TH/TG
 Kruszewska Ewelina kl I A LO
 Krzosek Dominika kl II B LO
 Kuczyński Piotr kl I WZ A
 Kurpiel Piotr kl I TB
 Leszczyński Mateusz kl I b LO
 Lorenc Patryk kl II B LO
 Łazowik Mateusz kl II D LO
 Łojko Karolina kl I A LO
 Madejczyk Justyna kl I B LO
 Mazurkiewicz Klaudia kl 2 M/W
 Michalczuk Izabela kl I C LO
 Olechnowska Dorota kl I B LO
 Pocij Tomasz kl II a LO
 Przybyła Krzysztof kl I TH/TG
 Rzeszowska Anna kl I A LO
 Sobala Magdalena kl I WZ A
 Szajnowski Maciej kl II B LO
 Szumiło Kacper kl II TI
 Śmiałek Dominik kl I TB
 Warchoń Karolina kl I D LO
 Wierzbicki Mateusz kl II D LO
 Wilczyński Damian kl I TH/TG
 Wróbel Damian kl III TI
 Zazulak Paulina kl II B LO

Po piątej godz. lekcyjnej nastąpiło otwarcie urny i przeliczenie głosów. Spośród oddanych głosów największą ilość uzyskali:

Zazulak Paulina kl. II b LO – 234 głosy
Leszczyński Mateusz kl. I b LO – 202 głosy
Koźlik Łukasz kl. III TI – 180 głosów
Krawiec Pamela kl. I TH – 178 głosów
Szajnowski Maciej kl. II b LO – 170 głosów
Pocij Tomasz kl. II a LO - 164

Nad prawidłowym przebiegiem głosowania nadzór sprawował Samorząd Uczniowski oraz opiekunowie Samorządu Szkolnego.

Opiekunowie Samorządu:

Agata Motyl
Emilia Skrzypa



KULTURA



No i mamy październik. Jak ten czas szybko leci. Poszukałam, poszperałam trochę w różnych źródłach, żeby pokazać wam co w trawie piszczy. Jak się dobrze domyślacie chodzi mi oczywiście o kina, szcześcińskie teatry, wspomnę także o pewnej książce. Zaczniemy od filmu. Jako zagorzała fanka horrorów i wszelkiego rodzaju mrozących krew w żyłach historii znalazłam film pod tytułem „Inkarnacja”. Cara Jessup jest specjalistką w dziedzinie rozpoznawania syndromu osobowości mnogiej.

Kontakt z czystym złem uosabianym przez nowego pacjenta-przestępcę podważa wszystkie teorie naukowe Cary. Gdy jej ojciec ginie w niewyjaśnionych okolicznościach, a życiu córki zacznie zagrażać nieuchwytny psychopata, Cara z przerażeniem odkrywa, że za zbrodnią może stać siła, która wymyka się racjonalnym metodom śledczym... Zwiastun i wszystkie recenzje jakie udało mi się przeczytać były pochlebne, więc jak najbardziej warto wybrać się do kina. Kolejny film to „O północy w Paryżu”. Jest to komedia romantyczna wyreżyserowana przez Woody Allena. Film opowiada o losach niedawno zaręczonej pary. Inez i Gil przybywają do światowej stolicy romansu, planując ślub. Jednak wierność zakochanych zostanie wystawiona na ciężką próbę, gdy na ich drodze pojawiają się: wyrafinowany znawca sztuki Paul oraz tajemnicza i zmysłowa muza Adriana, a po czarujących zakątkach Paryża zacznie prowadzać ich sama Carla Bruni. Nie moje klimaty, ale przez szacunek do twórczości Woody Allena należy

obejrzeć ten film, na pewno jest świetny.

A co nowego w teatrze? Cóż w Teatrze Polskim bilety na „Mayday” i „Mayday II” są już wyprzedane co do ostatniego. Spektakl „Gazeta zawsze spada papierem do góry” wydaje się ciekawym rozwiązaniem. Szczególnie przez osobą reżysera Stanisława Tyma. Satyra polityczno-gospodarcza w najlepszym tego słowa znaczeniu. Warte obejrzenia.

Została jeszcze książka, najlepsza jaką przeczytałam w wakacje (uwierzcie ja naprawdę czytałam w wakacje). Była to powieść Rachel Caine „Wampiry z Morgaville”. Tak, wiem że temat wampirów jest teraz wszechobecny, więc jak przeczytacie jeszcze jedną a w zasadzie osiem części, nie powinno wam to zrobić większej różnicy.

Książka opowiada o losach siedemnastoletniej studentki Clarie, która zaczęła naukę w Morgaville, jak się potem okazuje mieście rządzonym przez wampiry. Nie przypuszczała, że zamiast w akademiku, zamieszka w starym domu, którego ściany skrywają mroczne sekrety. I nie wiedziała, że gdy zachodzi słońce, miasto bierze w posiadanie zło spragnione świeżej krwi... Mówię zdecydowanie tak dla tej książki i autorki, gorąco polecam.

Werka

KILKA SUCHARÓW NA POPRAWĘ HUMORU

Przybiega dziecko na stację benzynową z kanistrem:

- Dziesięć litrów benzyny, szybko !
- Co jest ? Pali się ?
- Tak, moja szkoła....

Siedmioletni chłopczyk wraca ze szkoły. Podjeżdża samochód. Kierowca opuszcza szybę i mówi:

- Wsiadaj do środka, dam Ci 10 zł i lizaka. Chłopczyk nie reaguje i przyspiesza kroku. Samochód powoli toczy się za nim. Znowu się zatrzymuje:
- No wsiadaj, dam Ci 20 zł, lizaka i chipsy. Chłopczyk ponownie kręci głową i przyspiesza kroku. Samochód powoli jedzie za nim:
- No nie bądź taki! Moja ostatnia oferta: 50 zł, chipsy i cola.
- Oj, odczep się tato. Skoro kupiłeś matiza, to naucz się z tym żyć.

W liceum na lekcji polskiego uczniowie piszą wypracowanie, które ma zawierać: wątek religijny, watek historyczny, wątek miłosny i wątek sensacyjny.

Wszyscy uczniowie piszą pracowicie już pół godziny, tylko jeden Karolek rozsiadł się wygodnie i patrzy w sufit.

- Karolek, czemu nie piszesz? - pyta nauczycielka.

- Ja już napisałem - odpowiada Karolek.
- To jest niemożliwe - dziwi się nauczycielka - przeczytaj wszystkim na głos co napisałeś.
- "Mój Boże (wątek religijny) - rzekła hrabina (wątek historyczny) jestem w ciąży (wątek miłosny), ale nie wiem z kim (wątek sensacyjny)."

Przed sprawdzianem nauczyciel oświadcza:

- Wierzę głęboko, że dzisiaj nikogo nie przyłapię na ściąganiu,
- I my też wierzymy! - odpowiada chórem klasa.

W szkole:

- Hej ty tam, pod oknem-kiedy był pierwszy rozbiór Polski? - pyta nauczyciel
- Nie wiem.
- A w którym roku była bitwa pod Grunwaldem?
- Nie pamiętam.
- To co ty właściwie wiesz? Jak chcesz zdać maturę?
- Ale ja tu tylko kaloryfer naprawiam....

Ojciec pyta syna:

- No i jak ci poszedł ten egzamin?
- Przez 20 min egzaminator trzymał mnie w krzyżowym ogniu pytań...
- No i co?
- Nie wydobył ze mnie ani słowa.